

Księga Hioba
Sesja 6: Cel Księgi Hioba
Przez Johna Waltona

To jest dr John Walton i ta nauka o Księdze Hioba. To jest sesja 6, Cel Księgi.

Wprowadzenie [00:22-1:07]

A więc teraz przechodzimy do naprawdę ważnych kwestii. Porozmawiajmy o tym, jaki jest cel Księgi Hioba. Mówiliśmy o tym, jak to ma władzę i natchnienie, i daje nam objawienie Boga. Więc rozmawialiśmy o jego miejscu, gatunku, dacie i autorstwie, ale teraz, jaki jest cel tej książki? Cel jest realizowany przez strategię retoryczną. Cel jest realizowany poprzez strukturę. Ale jaki jest cel tej księgi?

Kiedy rozmawialiśmy o niektórych błędnych wyobrażeniach, jakie możemy mieć, mówiliśmy o pomyśle, że Hiob nie jest sądzony. Tu chodzi bardziej o Boga niż o Hioba i tak dalej. Więc dajmy temu trochę konkretów.

Cel [1:07-2:16]

Ta książka ma nam pomóc nauczyć się, jak dobrze myśleć o Bogu, gdy nadchodzi katastrofa. Jak właściwie i właściwie myślimy o Bogu, gdy nadchodzi katastrofa? Chciałbym zatem zasugerować, że celem tej książki jest zbadanie Bożej polityki. Jak Bóg działa w świecie?

Mamy tendencję do myślenia, że jeśli Bóg jest dobry i wszechmocny, to powinien być w stanie zapobiec cierpieniu. Dlatego zastanawiamy się, co robi Bóg, kiedy napotykamy cierpienie, zwłaszcza cierpienie ludzi, którzy wydają się zupełnie na to nie zasługiwać. Jak myślimy o Bożych zasadach? Jak on pracuje na świecie? Sugerowałbym, że tak naprawdę o tym jest ta książka, aby pomóc nam to rozgryźć. Jak Bóg działa w świecie, zwłaszcza gdy cierpimy?

Oskarżenie pretendenta: Niedobrze jest nagradzać prawych [2:16-5:49]

Otóż, księga ta zawiera dwa oskarżenia kierowane pod adresem Boga z różnych kierunków. Mamy przeciwnika w niebie, antagonistę, pretendenta, czasami określanego jako szatan. Za chwilę do tego dojdziemy. To kolejny wykład, ale na razie nazwijmy go „pretendentem”. Mamy wyzywającego, a kiedy wyzywający staje przed Bogiem, Bóg zwraca uwagę na Hioba. „Czy zastanawiałeś się nad moim sługą Hiobem? Nie ma nikogo takiego jak on”. Ponownie, opis Hioba jest niezwykle sprawiedliwy i sprawiedliwy, najlepszy, jaki może być człowiek.

I pamiętaj, że pytanie pretendenta brzmi: „Czy Hiob służy Bogu za darmo?” Teraz brzmi to jak pytanie o motywacje Joba, i to jest najbardziej bezpośrednio to, czym jest. Co tak naprawdę motywuje Hioba do bycia taką osobą, jaką jest?

Ale nieodłącznie związane z tym pytaniem i myślę, że jego prawdziwe skupienie ma związek z tym, jak Bóg działa, jakie są Boże zasady. Więc tak naprawdę to, o co pretendent pyta, brzmi: czy to dobra polityka, Boże, abyś przynosił dobrobyt prawym ludziom? Brzmi to dość logicznie, ale pomyśl o tym. Jeśli sprawiedliwi ludzie nadal otrzymują wszelkiego rodzaju korzyści i pomyślność, powodzenie i dobre zdrowie, wszelkiego rodzaju korzyści, z powodu ich prawości, czy naprawdę nie szkolicie ich na najemników? Czy naprawdę nie dajesz im ukrytego motywu bycia prawymi? Jeśli poświęcasz wystarczająco dużo czasu na udzielanie korzyści prawym ludziom, w końcu uczysz ich, by tęsknili za korzyściami, zamiast troszczyć się o prawość.

Uczysz ich myśleć inaczej. Ten odmienny sposób myślenia jest w rzeczywistości wywrotowy dla prawdziwej prawości, ponieważ im bardziej osoba zdecyduje, że podobają jej się korzyści, tym mniej będzie myślała o prawdziwej prawości. Powinieneś to przemyśleć, Boże. Czy dobrą polityką jest przynoszenie dobrobytu prawym ludziom? Czy to naprawdę leży w twoim najlepszym interesie i w najlepszym interesie prawdziwej prawości? Niszczy ludzkie motywacje, a nie dobrą politykę.

Niezależnie od tego, co myślimy o tym pretendencie, widzimy, że jest to logiczny punkt do poruszenia. To ważny punkt. W rzeczywistości moglibyśmy wrócić do Księgi Rodzaju 22 i ofiary Izaaka złożonej przez Abrahama i zobaczyć, jak zadawane są tego

samego rodzaju pytania. Wrócimy do tego innym razem. Tak więc jeden z elementów oskarżenia przeciwko Bogu, przeciwko Bożej polityce, nie kwestionuje natury Boga; kwestionuje jego politykę. Tak więc jedna strona tego brzmi: czy to naprawdę dobra polityka, aby prawi ludzie prosperowali?

Oskarżenie Hioba: Niedobrze, żeby sprawiedliwi cierpieli [5:49-6:47]

Teraz, gdy Hioba spotykają nieszczęścia i spada na niego nieszczęście, odkrywamy, że kiedy zaczyna wchodzić w interakcje z Bogiem, staje przed innym wyzwaniem. Jego wyzwanie brzmi: „Wiesz, Boże, czy to naprawdę dobry pomysł, abyś pozwolił cierpieć prawym ludziom? To znaczy, jesteśmy tymi dobrymi. Jesteśmy po twojej stronie; jesteśmy w twojej drużynie. To my cierpimy? To nie brzmi jak dobra polityka pozwalająca prawym ludziom cierpieć”.

I widzisz problem. Wyzywający mówi: „To nie jest dobra polityka, aby prawi ludzie prosperowali”. Hiob podnosi tę kwestię: „Cierpienie sprawiedliwych nie jest dobrą polityką”. Co ma zrobić Bóg? Co zostało? Jak to jest, że Bóg ma działać? Jaka byłaby odpowiednia polityka?

Temat książki: Jak myślisz o Bogu, kiedy coś idzie nie tak? [6:47-7:58]

Teraz zobaczylibyśmy książkę. Właśnie temu próbuje sprostać ta książka. Jak myślimy o Bożych zasadach, kiedy wszystko idzie źle? W tym sensie pretendent nie oskarża Hioba o złe motywy. Mówi, że nie wiemy. Nie wiemy, jakie są motywy Hioba, ponieważ Ty, Ty, Boże, nie pozwoliłeś, aby ta sytuacja się rozwinęła. Podobno jest sprawiedliwy. Wydaje się, że wszystko idzie dobrze, ale tak bardzo mu się powodzi, że tak naprawdę nie wiemy, czy jest naprawdę sprawiedliwy, czy nie. Jedynym sposobem, w jaki możemy stwierdzić, czy Hiob jest sprawiedliwy, czy nie, jest odebranie korzyści. To jasna strategia i naprawdę oczywista, gdy się nad tym zastanowisz. To jedyny sposób na przetestowanie. W tym sensie, ponownie, książka nie jest o cierpieniu. Książka mówi o sprawiedliwości. Jaka jest natura, jaki jest charakter sprawiedliwości Hioba?

Wniosek: Ja jestem Bogiem, ty nie, karta mocy [Nie] [7:58-8:40]

Teraz, kiedy dojdziemy do końca książki, jak książka to rozwiązuje, i zajmiemy się tym bardziej szczegółowo później, ale zamierzam wyłożyć karty na stół. Niektórzy myślą, że zanim dotrzesz do końca książki, masz stwierdzenie bardziej w stylu „Jestem Bogiem, a ty nie”. A z tym wiąże się sugestia: zajmij się swoimi sprawami, albo będę mógł robić, co chcę, albo jesteś bezwartościowy w porównaniu, albo po prostu się zamknij. Wiesz, odnosimy takie wrażenie, że Bóg po prostu wyciąga kartę mocy. Wiesz, ja jestem Bogiem, ty nie.

Wniosek: Jestem Bogiem, zaufaj mi, karta zaufania [Tak]]8:40-9:24]

I nie wydaje mi się, żeby to naprawdę opisywało miejsce, w którym książka ląduje. Istnieje poczucie, że ja jestem Bogiem, a ty nie, ale nie z tymi innymi implikacjami. To raczej w stylu: „Jestem Bogiem, który jest niezwykle mądry i potężny. Dlatego chcę, żebyś mi ufał, nawet jeśli nie rozumiesz”. To nie jest karta mocy. To karta współczucia. To karta zaufania. „Jestem Bogiem niezwykle mądrym i potężnym. Zaufaj mi”.

Cel: Jak Bóg działa na tym świecie? [9:24-11:00]

Celem tej książki jest więc pomóc nam myśleć o Bogu jako o godnym zaufania i niezawodnym nawet w najbardziej rozpaczliwych chwilach życia. Że nie powinniśmy myśleć, że jego polityka jest w jakiś sposób wątpliwa. Łatwo tak myśleć, ponieważ kiedy coś idzie nie tak, szukamy winnego, a najłatwiej obwiniać Boga.

A więc ten pomysł na to, jak Bóg działa na świecie? Jak rozumiemy nasze cierpienie, abyśmy mogli czuć się komfortowo, ufając Bogu? Gdybyśmy myśleli, że to on sprowadził cierpienie, trudno byłoby mu zaufać. Musimy więc nauczyć się myśleć o tym, jak on pracuje na świecie.

Kiedy Bóg faktycznie udziela Hiobowi odpowiedzi, kiedy mówi Hiobowi o sytuacji w ostatnich rozdziałach, mówi nam o tym, jak działa w świecie. I właśnie temu się przyjrzymy, gdy będziemy mówić o książce w szerokim kontekście jej celu.

Jak myśleć o Bożych zasadach i myśleć dobrze o Bogu, myśleć odpowiednio o Bogu, gdy nadchodzi katastrofa.

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 6, Cel Księgi. [11:00]